NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · PIĄTEK · 19 LIPCA 1946 R. NR. 160

Uruchomienie 50 mili. pożyczki amerykańskiej

Zakup demobilu anglosaskiego dla Polski

PARYŻ (PAP) Bawiąca we Francji polska misja dla zakupu demobilu amerykańskiego i angielskiego w związku z uruchomieniem 50 milionowej pożyczki amerykańskiej, zakupiła ostatnio poważną ilość cennego sprzętu.

12 dwusilnikowych samolotów pasażerskich typu Douglas C47 wysłano już do kraju. Dalej zakupiono 200 sztuk nowoczesnych amerykańskich lokomotyw typu 2-8-0 z 1942 r. Następnie kilkanaście kranów pływających, które posłużą do odbudowy portów. Około 50 holowników morskich i 10 holowników rzecznych, kompletny samochodowy warsztat reparacyjny, przeszło 1000 ciężarówek, 1500 „Willysów", około 20 tysięcy opon, 10 tysięcy dętek i 150 tysięcy wełnianych koców.

Poza tym nabyto około 700 obrabiarek tokarek i szlifierek, oraz sprzęt telekomunikacyjny i radiokomunikacyjny na sumę ponad 1 milion dolarów.

Demobil amerykański znajduje się również w Niemczech i Belgii. Obecnie prowadzone są pertraktacje o zakup większej ilości jednomotorowych samolotów szkolnych, oraz kilku 5-osobowych taksówek.

Dalej w grę wchodzi sprzęt budowlany, kopaczki mechaniczne tj. maszyny do usuwania gruzu, walce drogowe i dźwigi, na gąsienicach do masowego ładunku.

Tow. min. Kuryłowicz rozpoczął pracę

WARSZAWA (PAP) Minister Pracy i Opieki Społecznej tow. Jan Stańczyk złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska w związku z objęciem wysokiej funkcji dyrektora departamentu w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów tow. Osóbki - Morawskiego Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut przyjął dymisję tow. min. Stańczyka i mianował tow. Adama Kuryłowicza, przewodniczącego Zw. Zaw. Kolejarzy ministrem Pracy i Opieki Społ. Tow. Kuryłowicz jest członkiem PPS.

WARSZAWA (SAP). Nowy minister w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej tow. Adam Kuryłowicz objął już urzędowanie. Prace wstępne wypełniły konferencje z wiceministrami i dyrektorami departamentu.

Przedwyborczy terror w Turcji

Aresztowania i mordy skrytobójcze

Moskwa (TASS). Z licznych wzmianek w prasie tureckiej wynika, iż wobec zbliżających się wyborów do Medżlisu w Turcji wzrasta ilość aktów terrorystycznych i wypadków bezpośredniej przemocy i nacisku ze strony policji i członków partii republikańsko-ludowej. Pisma zaznaczają, że w wielu miastach i osiedlach przeciwnicy tej partii są bezprawnie aresztowani. Zanotowano wypadki mordowania osób przeciwnych obecnemu rządowi. Pismo »Yenisabah« podaje, że jeden z przywódców opozycji został zasztyletowany w obszarze Karshiyak w pobliżu Izmir. Gazeta dowodzi, że są ważne powody do twierdzenia, iż zabójca jest członkiem partii republikańskiej. Dziennik »Istambul« podaje, że w mieście Chatalia na zachód od Stambułu został ciężko postrzelony przywódca miejscowej partii demokratycznej. Dwaj jego przyjaciele odnieśli również rany. Napadającymi byli członkowie partii republikańskiej. Podobne wypadki zanotowano w różnych miejscowościach.

Przywódca partii demokratycznej w Stambule zwrócił się do premiera Saracoglu z listem otwartym z prośbą o dymisję. List wymienia nadużycie i akty terroru, zauważone w wielu okolicach kraju i wskazuje sprzeczności między oświadczeniem premiera i akcją władz.

Milionowa premia dla robotników

WARSZAWA (SAP). Minister Odbudowy Kaczorowski przeznaczył jeden milion złotych tytułem premii dla robotników zatrudnionych przy odbudowie mostu Poniatowskiego w Warszawie.

Manifest brytyjskich Związków Zawodowych

LONDYN (PAP). We czwartek dn. 18 lipca w dziesiątą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, kongres brytyjskich związków zawodowych wydał manifest, w którym wzywa do zerwania stosunków z Hiszpanią gen. Franco. Manifest ten powiada m. i.:

„Brytyjski ruch zawodowy wyraża nadzieję, że Generalne Zgromadzenie ONZ, zgodnie z powszechną opinią, uchwali zerwanie stosunków dyplomatycznych z obecnym rządem hiszpańskim i przyczyni się do przywrócenia rządów demokratycznych w Hiszpanii"

Fałszywa droga Mac Arthura

MOSKWA (PAP). Komentując wzmocnienie sił reakcji w Japonii, korespondent pisma »Krasnaja Zwiezda« Alin pisze:

W ekonomicznym i politycznym życiu Japonii odrodzenie demokratyczne dopiero się rozpoczęło i wymaga konsekwentnego poparcia ze strony mocarstw, które wzięły na siebie zadanie zniszczenia japońskiej agresji.

Jednakże amerykańskie władze okupacyjne uważają demokratyzację Japonii, za okres już miniony i popierają reakcję. New Jork Herald Tribune, stwierdza, że Mac Arthur obrał fałszywą drogę. Ścisłe wykonanie warunków deklaracji w Poczdamie, która podkreśla konieczność usunięcia militaryzmu i demokratyzację życia Japonii, jest pilnym zadaniem mocarstw, którym zależy na ostatecznym zlikwidowaniu imperialistycznej agresji Japonii.

Nowa ordynacja wyborcza w Rumunii

BUKARESZT (PAP) Wszystkie dzienniki na pierwszej stronie przynoszą wiadomość o podpisaniu przez króla Michała ordynacji wyborczej, która natychmiast została przesłana do opublikowania. Dzienniki podkreślają, że przed złożeniem podpisu król przyjął dra Grozę, Tatarescu, Petrascenu, Maniu i Bratianu. — Ostateczny tekst ordynacji zawiera następujące zmiany: 1) władza ustawodawcza należy wspólnie do króla i zgromadzenia narodowego, 2) prawo głosu posiadają obywatele pełnoletni od 21 roku począwszy, a wybranym na posła może być każdy obywatel pełnoletni, który ukończył 25 lat, 3) zgromadzenie narodowe składać się będzie z 406 posłów, — 4) posłowie są wybierani na przeciąg lat pięciu, 5) ordynacja przewiduje tworzenie specjalnych okręgów wyborczych, 6) listy wyborcze mają być sporządzone w ciągu 2 miesięcy, 7) pozbawieni prawa głosu zostali zbrodniarze wojenni, osoby odpowiedzialne za klęskę kraju, skazani za przestępstwa antydemokratyczne, dygnitarze rządów Antonescu, członkowie żelaznej gwardii itp.

Wielki proces w Krakowie

Goeth odpowie za zbrodnie

WARSZAWA (PAP). Najbliższym procesem będzie prawdopodobnie proces Anno Goetha w Krakowie, którego rozpoczęcie przewidywane jest na pierwszą połowę sierpnia roku bieżącego. Goeth będzie oskarżony o likwidację ghetta w Krakowie, Tarnowie i innych miastach.

Odpowiadać będzie również za znęcanie się nad więźniami obozów koncentracyjnych w Płaszowie, gdzie był komendantem.

Z zebranych już materiałów dowodowych można stwierdzić, że stosowane przez Goetha metody wyróżniały się swoją brutalnością i sadyzmem, przewyższając nawet metody Oświęcimia i innych obozów koncentracyjnych.

Zarządzeniem pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego opracowanie aktu oskarżenia przeciwko Goethowi powierzono prokuratorowi N. T. N. Tadeuszowi Cyprianowi, który będzie jednym z oskarżycieli na rozprawie.

Policja terroryzowała poszkodowanych

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że książę Fryderyk Holstein zwrócił się do naczelnego dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech ze skargą, że w czasie rewizji, dokonywanej przez oddział brytyjski w związku z kradzieżą klejnotów, będących własnością wielkiej księżny meklemburskiej, wartości 35 tys. funtów szterlingów, zarówno wielka księżna jak i inni mieszkańcy zamku byli zmuszeni pod groźbą rewolwerów do opuszczenia swych pokojów.

W skardze swej wielki książę meklemburski stwierdza, że gdy wrócił do swych pokojów znalazł tam żołnierza brytyjskiego, usiłującego otworzyć kilka szkatułek z klejnotami.

Wyrabiamy sobie opinię...

Zagranica potępia Kard. Hlonda

„Kroczenie szlakiem Göbbelsa" — mówi radio Nowy Jork

Niżej podajemy wiązankę głosów opinii amerykańskiej na temat oświadczenia kard. Hlonda, złożonego w Warszawie dziennikarzom zagranicznym. Mają one charakter zgodnego, powszechnego protestu przeciwko stanowisku jakie zajął Prymas Polski w sprawie zajść kieleckich.

...anik „New York Herald Tribune" donosi, że grupa nowojorska „Federacji Metodystów" wystosowała depeszę do prezydenta Trumana, stwierdzając, że kardynał Hlond powtórzył zasadnicze hasła propagandowe, które doprowadziły Hitlera do władzy. Grupa ta żąda zerwania przez Stany Zjednoczone stosunków z Watykanem „ze względu na polityczną ingerencję Watykanu w Polsce przez obronę sprawców pogromów".

Międzywyznaniowy Komitet „The Protestant" złożony z przedstawicieli duchownych wszystkich wyznań w St. Zjednoczonych stwierdził, iż oświadczenie kardynała Hlonda wywarło straszliwe wrażenie na amerykańskiej opinii publicznej. „Katolicy w St. Zjednoczonych są przerażeni twierdzeniem, że Żydzi są odpowiedzialni za mordy popełnione na ich współwyznawcach, ponieważ w obecnym rządzie, który nie cieszy się sympatią Prymasa — zasiadają również Żydzi.

Ogromna większość katolików, Żydów i protestantów, obywateli amerykańskich, stanowczo potępi nie tylko oświadczenie kard. Hlonda, ale również i tych, którzy go skłonili do złożenia go".

Amerykański komentator radiowy, Oliver, oświadczył, że po walnym zwycięstwie, jakie rząd odniósł w referendum, oświadczenie kard. Hlonda, że większość Narodu Polskiego przeciwna jest obecnemu ustrojowi, wydaje się co najmniej dziwne. — Kard. Hlond twierdzi, że pogrom w Kielcach nie był wystąpieniem rasowym, ale uprawia jednocześnie nazistowską propagandę, oświadczając, że Żydzi są komunistami. Ponadto uskarżanie się na udział Żydów w rządzie, jest chwytem propagandowym w rękach tych, którzy pragną zdyskredytować rząd".

Komentator radiostacji nowojorskiej, Steel, nazwał oświadczenie kard. Hlonda „kroczeniem szlakiem Goebbelsa, obroną przestępstw faszystowskich w Polsce i poparciem udzielonym reakcjonistom w walce z polską demokracją".

Prasa całego świata o pogromie kieleckim

PARYŻ. — Dziennik „Resistance" publikuje korespondencję z Warszawy, zatytułowaną „Faszyzm nie zginął". „Kielecka masakra przypomina metody Gestapo. Podejrzane elementy prowadzą w całym kraju celową kampanię, która może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, ...nie zostanie w... ...dowa polityka śmiałych reform i współpracy ze Związkiem Radzieckim nie podoba się pewnym warstwom konserwatywnym, nie może jednak usprawiedliwić obydnych mordów w Kielcach.

Postawa Londynu i Waszyngtonu stanowi zachętę dla ludzi w rodzaju Bora Komorowskiego i Andersa, — których odpowiednio wyekwipowani wysłannicy działają na terytorium polskim. Tragiczne wypadki kieleckie przedstawiają podobieństwo z metodami, które stosował niedawno generalny gubernator Frank".

NOWY JORK. — Dziennik „Washington Post" pisze: „Polska została niestety podzielona na dwa wrogie obozy. Opozycja składa się z elementów pozornie demokratycznych, wśród których znajduje się wicepremier Mikołajczyk, ale także z kliki reakcjonistów, największych fanatyków w Europie.

Pogrom w Kielcach wykazuje niebezpieczeństwo sytuacji. Trudno będzie wymazać tę plamę na honorze Polski. Masakra niewinnych Żydów i nawet dzieci wskazuje, że Polska została zatruta tą samą trucizną, którą Hitler zatruł Niemców. Rząd Polski zastosował ostre środki przeciwko takim wystąpieniom, lecz w życiu Polski, która przecierpiała podczas wojny więcej, niż jakikolwiek naród, niestety nie skończył się jeszcze okres chaosu i zamieszek".

Tylko dolary!

BERLIN (PAP). Dnia 15 lipca wszystkie zakupy w wojskowych sklepach amerykańskich, w kantynach w barach mogą być dokonywane przez personel wojskowy i cywilny władz okupacyjnych jedynie za dolary amerykańskie. Administracja wojskowa wydała wszystkim Amerykanom i współpracownikom aliancki specjalne książeczki kuponowe, za które płaci się dolarami.

Zarządzenie to, które wywołało wielkie niezadowolenie wśród żołnierzy amerykańskich, zostało spowodowane chęcią ograniczenia obiegu marek alianckich, przede wszystkim wśród pracowników amerykańskiego zarządu wojskowego.

Areszt domowy

PRAGA (PAP). W związku z wyjazdem prezydenta państwa dr. Benesza do morawskiego zagłębia węglowego, tamtejsze władze bezpieczeństwa wydały zarządzenie, zabraniające ludności niemieckiej opuszczania mieszkań w dniach 16—1.. bm. w obrębie Morawskiej Ostrawy.

Strajk generalny we Włoszech

RZYM (PAP). Włoska generalna konfederacja pracy ogłosiła na dzień 29 lipca 1-godzinny strajk powszechny w całym kraju jako protest przeciwko warunkom pokojowym, uchwalonym na konferencji paryskiej.

18 lipca w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W związku z 10-tą rocznicą rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii w dniu 18 bm. odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na uroczystość przybyli: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Hiszpańskiej w Warszawie Manuel Sanchez Arcas, min. Sanchez Guerra — przedstawiciel str. katolickiego, członek komitetu centralnego hiszpańskiej partii socjalistycznej i sekretarz komisji centralnej zw. zaw. Gonzales Penia, członek biura politycznego hiszpańskiej partii komunistycznej Antonio Mije, gen. Modesto, gen. Lister, wicemin. Kruczkowski, min. Berman, wiceminister Miętkowski, gen. Świerczewski, gen. Świetlik, szef protk. dypl. MSZ A. Gubrynowicz, naczelnik wydz. zachodn. MSZ dr Chromecki i przewodniczący KCZZ Witaszewski, o godz. 12-tej przybyli na plac przed grobem Nieznanego Żołnierza goście hiszpańscy. Po dokonaniu przeglądu kompanii honorowej, przy dźwiękach hymnu narodowego hiszpańskiego i polskiego delegaci złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

Gen. bryg. Stanisław Zawadzki złożył wieniec w kształcie krzyża Grunwaldu z napisem na biało-czerwonej szarfie: „Polakom poległym za wolność Polski i Hiszpanii — od Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego."

Następnie złożyli wieńce w imieniu dąbrowszczaków — gen. broni Karol Świerczewski — w imieniu KCZZ przewodniczący Witaszewski — w imieniu Towarzystwa przyjaźni polsko-hiszpańskiej, min. Kruczkowski i dyr. Borejsza. Po złożeniu wieńców goście wpisali się do księgi pamiątkowej.

Bilans akcji świadczeń rzeczowych

W związku z zakończeniem akcji premiowania gotówkowego obowiązkowych dostaw zbóż w maju rb. dokonano obliczeń wydatkowanych na ten cel sum. Według danych otrzymanych do dnia 28 maja rb. rozprowadzono na terenach dawnej Rzeczypospolitej około 350,5 milionów złotych, z czego największa kwota przypada na woj. Poznańskie (123,5 milj. zł.) oraz Pomorskie (98 mil. zł.). Na ziemiach odzyskanych rozprowadzono na ten cel 27 milionów zł.

W ramach premiowania ziemniaków do jesieni zeszłego roku wydatkowano 209,4 mil. zł. przy 38,2 mil. wypłaconych wiosną rb.

Jeśli chodzi o premie towarowe, ... według niekompletnych danych rozprowadzono ogółem 1,945.000 litrów nafty, 6.822 ton soli, 304 ton mydła, 7.965.000 pudełek zapałek, 3.663 ton cukru, 89.000 litrów wódki, 5,539 ton żelaza i wyrobów żelaznych oraz za 37.306.000 zł. towarów tekstylnych.

Z akcji wymiany zboża na nawozy sztuczne uzyskano w okresie do 10 maja rb. 12.300 ton zboża. Poza tym sprzedano za gotówkę 22.918,6 ton, a na skrypty dłużne 18.283 ton nawozów sztucznych.

Jeśli chodzi o ogólne wyniki świadczeń rzeczowych, to do dnia 30 maja rb. zebrano 705.192 ton zboża (70,8% wymiaru rocznego); 985,349 ton ziemniaków (74% wym. roczn.)

...awrotna zwyżka dolara

Zastój w handlu rumuńskim

BUKARESZT (PAP) Po ... zwyżce cen jaką zanotowano w początkach kwietnia br., kiedy kurs dolara osiągnął maksymalną wysokość 65.000. Objaw ten należy przypisać nagłemu zanikaniu banknotów, których brak daje się w dotkliwy sposób odczuć na rynku, uniemożliwiając przeprowadzenie tranzakcji handlowych na szeroką skalę. Przyczyniło się to do spadku cen na pewne materiały tekstylne. Nie można natomiast mówić o spadku cen na produkty żywnościowe. Za przyczyny obecnego stanu podaje się gromadzenie pieniędzy na wsi oraz wstrzymanie udzielania kredytów bankom prywatnym przez narodowy bank rumuński.

Doniosła misja Partii Pracy

LONDYN (PAP). Organ Partii Pracy »Daily Herald« twierdzi, że misja brytyjskiej Partii Pracy, która w dniu 28 lipca uda się do Związku Radzieckiego, jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć Partii.

Druga wielka wojna dowiodła — pisze dziennik — że jest możliwa współpraca Rosjan i Anglików oparta na zaufaniu, jednakże jest rzeczą jasną, że nawet doświadczenie, uzyskane podczas wojny, nie usunęło obaw i podejrzeń. Należy jeszcze wiele uczynić, by osiągnąć trwałe porozumienie.

Nowy Lawrence uzbraja Arabów

Wkrótce wybuchną krwawe rozruchy

TEHERAN (TASS). Dzienniki »Rahbar« i »Iranona« opublikowały raporty o podżeganiu szczepów Huzistanu przez agentów anglo-irańskiego towarzystwa naftowego i o dostarczaniu przez Brytyjczyków broni członkom szczepów. Zgodnie z wiadomością dziennika »Rahbar«, w związku z organizacją »zrzeszenia szczepów południowych« szeikowie arabscy odbyli w dniu 20 czerwca konferencję w Horremsheher w obecności 11 wyższych urzędników Anglo-Iran Oil Company. Wieczorem dnia 30 czerwca anglo-irańskie towarzystwo wyłączyło światło w Herremsheher do godz. 3 nad ranem. W czasie tej przerwy w dopływie prądu wielką ilość broni dostarczono i rozdano naczelnikom szczepów.

Dziennik »Iranona« opublikował list z Huzistanu, stwierdzający, że pułkownik brytyjski Anderwood uzbrajał naczelników szczepów i za pomocą gróźb i łapówek podburzał ich do akcji przeciwko organizacjom demokratycznym. Odnośnie informacji otrzymanych od osób, ściśle związanych z pułkownikiem Anderwoodem autor listu pisze, że wkrótce wybuchną w Huzistanie krwawe rozruchy, ... sam pułkownik ... one na celu osłabienie rządu centralnego

Zbliża się konferencja pokojowa

Rok 1946 nie może powtórzyć błędów Wersalu

Niewłaściwe potraktowanie zwyciężonych Niemiec odbiło się najbardziej na naszej skórze i dlatego nie od rzeczy będzie w przededniu konferencji pokojowej przypomnieć błędy, których ponowienia obawiamy się śledząc narady ministrów czterech mocarstw.

28 czerwca 1919 r. postanowiono m. in.:

a) Utworzyć Ligę Narodów — instytucję, która pozbawiona możliwości egzekutywy swoich postanowień — dziś służyć może Organizacji Narodów Zjednoczonych za wzór, jaką być i jak pracować nie powinna organizacja, mająca zabezpieczyć pokój między narodami;

b) ustalić granice Niemiec. W częściach tych zostawiono chyba, w celu niepokojenia przyszłych pokoleń, punkty zapalne, względnie nierozstrzygnięte, jak: Zagłębie Saary — pod zarządem Komisji Rządowej z zagwarantowaniem dla Niemiec bezcłowej wymiany węgla i produktów metalurgicznych, mimo włączenia Zagłębia do francuskiego systemu celnego.

Część Górnego Śląska — jako terytorium podlegające plebiscytowi — w celu niedopuszczenia do rozbrojenia gospodarczego Niemiec. Na Polskę nałożono art. 90-ym obowiązek zezwalania na wywóz do Niemiec produktów kopalnianych z całej części Śląska Górnego, odstąpionej Polsce, na zasadach najwyższego uprzywilejowania.

Gdańsk, włączony do polskiego systemu celnego — terytorialnie wolne miasto, w praktyce kotroler naszego handlu zamorskiego i kość niezgody w stosunkach polsko-niemieckich — pod nieżyciową opieką Ligi Narodów w osobie Komisarza Ligi.

Trzy wymienione punkty zapalne, to jeszcze nie wszystkie. Są jednak najbardziej charakterystyczne. Zagadnienie unormowania pokojowych stosunków w Europie nie obejmowało problemu rozbrojenia gospodarczego Niemiec, który powinien być w omawianym zagadnieniu podstawowym.

DWIE MIARY DLA „SWOICH" I „CUDZYCH" INTERESÓW

Charakterystyczną cechą twórców traktatu było, że zastosowano inną miarę w stosunku do samej Rzeszy, a inną w stosunku do jej kolonii. W tym drugim wypadku w grę wchodziły prawie wyłącznie interesy anglosaskie. Rozbrojenie Niemiec z kolonii zostało wykonane w 100% W tym wypadku zapomniano zatroszczyć się o przyszłość gospodarczej odbudowy Niemiec.

PROBLEMATYCZNE ROZBROJENIE GOSPODARCZE

Inaczej potraktowano sprawę odszkodowań samych Niemiec. Całkowitego wynagrodzenia strat żądano, ale... równocześnie uznano, że „zasoby Niemiec nie wystarczają na zapewnienie zupełnego odszkodowania". Zostawiono więc „czarne na białym". Furtkę do wymigania się od przyjętych zobowiązań.

Niemcy w traktacie Wersalskim „zgadzają się, żeby ich zasoby gospodarcze były bezpośrednio zużytkowane na odszkodowania, ale... przedmiotem tych odszkodowań będą materiały i obiekty wojskowe, okręty, materiały potrzebne do odbudowy, maszyny itd — bez likwidacji samych obiektów przemysłowych. Z każdego słowa tego działu traktatu przebija pragnienie niezniszczenia potęgi gospodarczej Niemiec. Maszyny można zabrać, o ile nie stanowią więcej, niż 30% zasobów fabryki, z której są odbierane, inne zaś drobniejsze rzeczy, jak obrabiarki, heble itd. ma wyprodukować przemysł niemiecki, który dzięki tym zamówieniom na rzecz odszkodowań mógł równocześnie „rozkręcić się" do tej roli, którą spełnił w drugiej wojnie światowej. Należało by przypuszczać, że zwycięskie narody wzamian będą się starały opanować rynek niemiecki. Jakiekolwiek jednak uprzywilejowanie przy wwozie towarów mogłoby być niekorzystne dla przyszłości niemieckiej wytwórczości. Traktat „ograniczył" więc Niemcy tylko o tyle, że wwóz z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych będzie się odbywał na warunkach nie gorszych niż te, jakie będzie miało jakiekolwiek inne państwo obce.

FIKCJA ROZBROJENIA MILITARNEGO

Jeżeli przypomnimy sobie również warunki rozbrojenia militarnego, które przemyślność niemiecka, a może złośliwość niektórych redaktorów traktatu, pozwoliła z łatwością ominąć, — będziemy mieli obraz całkowitego rozbrojenia Niemiec „na papierze", a w praktyce warunki do odrodzenia potencjału militarnego.

Jakże kapitalnym przykładem umiejętności niemieckich w lawirowaniu między nie dość jasnymi przepisami, była sprawa niemieckich sił zbrojnych po pierwszej wojnie światowej. Jeden z artykułów trakta[tu] pozwolił na utrzymywanie „urzę[dników]" takich jak celnicy, strażni[cy] leśni, strażnicy nadbrzeżni itp. w liczbie nieprzekraczającej stan z 1913 r., a liczba żandarmów mogła być powiększona w stosunku, odpo[wia]dającym przyrostowi ludnoś[ci] od r 1913.

Przestroga przed tego rodzaj[u] krótkowzrocznością jest dziś bard[zo] na czasie. Żandarmeria niemieck[a] w anglosaskich strefach okupacy[j]nych pełni już dziś normalną służ[bę].

Warunki, jakie traktat określił d[la] istnienia 100-tysięcznej armii, pozwa[]lały na „prawne" uzupełnienie s[ił] pod pokrywką szkół „urzędników" wyżej wspomnianych oraz szkół oficerskich, a także pod pokrywką za[]stąpienia młodocianych emerytów oficerów nowymi siłami, kadram[i] przyszłej wielomilionowej armi[i].

STANOWISKO ANGLOSASÓW NIE WRÓŻY NAPRAWIENIA BŁĘDÓW

Lektura traktatu Wersalskiego jest pasjonująca w obliczu oczekiwanych wyników konferencji pokojowej [po] minionej wojnie światowej.

Nie chcemy popełnić po raz wtóry błędów Wersalu. Czy uda się to światu, wobec ostatniego oświadczenia amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa, który powiedział, że uważa odrodzenie gospodarcze Niemiec za warunek gospodarczej odbudowy Europy — trudno dziś powiedzieć. Niepokój nasz powiększa oświadczenie Bevina, który zapowiedział, że w razie nieuzgodnienia sprawy przyszłości Niemiec przez czterech ministrów Wielka Brytania zmieni dotychczasowe podstawy okupacji swojej strefy w tym duchu, żeby koszta nie obciążały angielskiego podatnika. Anglia zamierza „popuścić cugli", których i tak nie dostrzegaliśmy w anglosaskich strefach Niemiec.

Przed konferencją pokojową chcielibyśmy nabrać pewności, że Anglia nie zapomniała, że Kanał nie chroni już przed agresją. Interesy kapitalistów anglosaskich muszą ustąpić na konferencji pokojowej trosce o trwały pokój świata. Naprawdę warto sobie przypomnieć tekst traktatu Wersalskiego. **PAWEŁ KOPACZ**

Sensacje na marginesie

Naruszenie praw obywateli Kanady

(ŁS). Korespondent [illegible] TASS donosi z Ottawy o sensacyjnym wystąpieniu stworzonego w maju br. Nadzwyczajnego Komitetu Ochrony Praw Obywatelskich. Komitet, w którego skład weszli wybitni przedstawiciele społecznego i kulturalnego życia Kanady, ogłosił szereg oświadczeń, obwiniających rząd kanadyjski o naruszenie podstawowych praw obywateli.

W dniu 1-go lipca komitet zamieścił w piśmie »Globe and Mail«, wychodzącym w Toronto, list otwarty do premiera Mackenzie Kinga. Prawnie zagwarantowana wolność obywatelska była naruszana rozkazami tajnej rady, wydawanymi i wykonywanymi również tajnie. Rząd Kinga upełnomocniał swoich oficjalnych przedstawicieli do aresztowania różnych ludzi i przetrzymywania ich w więzieniu bez podania przyczyn. U tych bezprawnie aresztowanych wymuszano przysięgę, że nie ujawnią oni nikomu, jak byli traktowani. Specjalna tajna komisja wydawała wyroki na zatrzymanych, zanim jeszcze zostali oni przesłuchani lub też postawieni przed właściwy sąd, nie zaznajamiając ich zupełnie z treścią bliżej nieokreślonych oskarżeń.

»Wszystko to — stwierdza oświadczenie Komitetu ochrony praw obywatelskich — obce jest naszym tradycjom. Liczni członkowie parlamentu i inni pierwsi ludzie naszego kraju osądzili we właściwy sposób to postępowanie już przed kilku miesiącami, gdy tylko część prawdy przedostała się do wiadomości opinii publicznej.

Zakładając ostry protest Komitet stwierdza, że »naród kanadyjski nie chce, żeby inne narody odnosiły się doń z uprzedzeniem«.

Kulisy całego oświadczenia są właściwie bliżej niewyjaśnione. Korespondnt TASS-a powstrzymuje się od wszelkich komentarzy, ale można z łatwością domyślić się, ze »naruszenie praw obywatelskich« jest związane ze znaną międzynarodową aferą atomową z początku b. r., w którą był również wmieszany rząd kanadyjski znanego ze swych imperialistycznych przywiązań premiera Mackenzie Kinga.

W każdym razie można stwierdzić, że »demokracja« w brytyjskim dominium okazuje niekiedy swoje bardzo różne oblicze, znacznie mniej sielankowe niż to sobie jej wielbiciele wyobrażają.

Przegląd prasy

On wie lepiej...

Czesław Miłosz, przebywający obecnie w Ameryce, zamieszcza w 60 numerze „Przekroju" artykuł, w którym między innymi zajmuje się osobą wicepremiera Mikołajczyka, obserwowaną z dalekiego New Yorku.

Jak się okazuje dobroduszni Amerykanie nie mają bynajmniej tak entuzjastycznego stosunku do wyczynów prezesa PSL, jak to się jeszcze niektórym — choć na szczęście coraz mniej licznym — wydaje. Omawiając tę sprawę, Miłosz pisze:

„Polacy są mistrzami zadrażnienia, manifestacji dla manifestacji. Są też mistrzami niewnikania w konsekwencje swoich nienawiści i uniesień. Kto wie, czy nie najodpowiedniejszym dla Polaki byłby rząd, któryby całą swoją politykę oparł na wrodzonym Polakom zmyśle przekory. Gdyby wszelka praca była urzędowo zabroniona, Polacy pracowaliby jak mrówki. Gdyby nakazano urzędowo wszystkim obywatelom wypijać codziennie pół litra czystej, staliby się narodem abstynentów. z samego zamilowania do robienia na złość.

Historia tak ich wychowała, że są zawsze opozycjonistami. Wyznaję, że miałem trochę sympatii do ob. Mikołajczyka, w każdym razie sądziłem, że jego błędy nie były o wiele większe niż błędy jego przeciwników. Stąd jednak, z New Yorku sprawa przedstawia mi się w innym świetle. — Dość wiele mamy już za sobą smutnych doświadczeń, gdy ufaliśmy naszym przywódcom „bo oni lepiej wiedzą co robią". Wydarzenia wykazały, że politycy zwykle wiedzą nie wiele więcej od przeciętnego obywatela. Nimb tajemniczości, jaki otacza w Polsce mężów stanu jest tylko jednym z naszych niedemokratycznych nałogów. Wiara, że wszystko co się robi w polityce jest wynikiem jakichś sekretnych informacji z New Yorku, Londynu czy Moskwy jest wiarą naiwną. polityk rozważa, zastanawia się, błądzi jak każdy obywatel i nie ma powodu wyposażać go w zdolności mediumiczne.

Rozważając działalność Mikołajczyka rozumem przeciętnego obywatela dochodzi się do punktu, w którym albo trzeba potępić swój rozum („bo on lepiej wie"), albo krytycznie odnosić się do osoby naszego wice-premiera".

Pamiętaj o funduszu prasowym

Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Krakowie

R. A. Boraniecki w r. 1868 zakładając Muzeum Przemysłu Artystycznego, przewidział jego pedagogiczną działalność, która skrystalizowała się w formie dzisiejszej w 1926 r. Wiedy to powstał Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy jako osobna instytucja z własnym statutem. Instytut oparł się materialnie na poważnych świadczeniach Zarządu Miasta. W okresie okupacji działalność jego została wydatnie ograniczona. 12. 5. 45 r. Krakowski Urząd Wojewódzki zatwierdza dawny statut Instytutu, który tym samym otrzymuje możliwość wznowienia swej działalności.

Działalność Instytutu obejmuje: 1) organizację kursów zawodowych w Krakowie i woj. krakowskim, 2) prowadzenie pracowni warsztatowych dla szkolenia uczni rzemieślniczych, a to: ślusarni samochodowej, stolarni, drukarni, introligatorni, pracowni fotograficznej oraz pracowni konserwatorskiej tkanin i hafciarskiej, 3) prowadzenie pracowni psychotechnicznej wraz z poradnią zawodową, 4) organizacja wystaw, 5) porady techniczne, 6) wydawnictwa publikacji i podręczników zawodowych, 7) utrzymywanie ścisłego kontaktu z życiem przemysłowym i rękodzielniczym, oraz instytucjami pokrewnymi.

Głównym statutowym działaniem akcji instytutu jest organizacja kursów zawodowych. Doceniając ważność i konieczność uzupełniania przerzedzonych wojną szeregów fachowców — instytut rzemieślniczo-przemysłowy przeprowadził od maja 1945 r. szereg kursów szkoleniowych. W kursach tych wzięło udział ogółem 563 uczestników.

Na skutek szeregu konferencji z przedstawicielami Izby Rzemieślniczej i Izby Handlowej, przy udziale Naczelnika Wydziału Przemysłowego Ministerstwa Przemysłu, uchwalono, że Kursy Dokształcające zawodowo oraz przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, tak w Krakowie jak i na prowincji winien przeprowadzać właśnie Instytut rzemieślniczo-przem. Ukończenie kursu przygotowawczego do egzaminu czeladniczego, oraz zdanie egzaminu z wynikiem dodatnim zastępuje przy dopuszczaniu do egzaminu czeladniczego konieczność ukończenia zawodowej szkoły dokształcającej.

Pracownie Instytutu Rzem.-Przemysłowego obejmują: drukarnię, metalownię, introligatornię, stolarnię, hafciarnię i pracownię konserwacji starych tkanin oraz fotograficzną. Poza tym Instytut posiada maszyny do szycia dla kursów zawodowych bieliźniarskich, galanterii skórzanej oraz trykotarskie.

Urządzenia warsztatowe wykorzystywane są w pierwszym rzędzie dla celów kursów zawodowych oraz dla szkolenia uczni rzemieślniczych. Mają one przede wszystkim za zadanie zawodowe, kulturalne i społeczne wyszkolenie jednostki.

Drukarnia Instytutu poza robotami dla Zarządu Miejskiego, wykonała druk szeregu wydawnictw fachowych.

Pracownię psychotechniczną zreorganizowana na nowo pod kierownictwem prof. Kreutza, przeprowadza w obecnej chwili badania psychotechniczne uczniów wstępujących na naukę do rzemiosła.

Do dnia dzisiejszego zbadano 1200 kandydatów.

Rozpoczyna się również pracę w wydziale poradnictwa zawodowego. W przygotowaniu są badania dla szoferów oraz motorniczych tramwajowych. Dział ten prowadzony przed wojną w dużym zakresie został w czasie okupacji, z powodu zajęcia lokalu przez okupanta, zlikwidowany, aparatura częściowo zniszczona. Obecnie remontuje się i kompletuje aparaty, co pociąga znaczne wydatki. Ze względu na szczupłe fundusze przeznaczone na ten cel, akcja ta posuwa się dość wolno. Rozpoczęcie badań przewiduje się na wrzesień b. r.

(S)

Ziemia czeka!

Jest rzeczą powierzchownie znaną, że przed drugą wojną światową tj. do roku 1939 głód ziemi był tak wielki, że setki tysięcy ludności wiejskiej nie posiadając własnej ziemi, która mogłaby ich wyżywić, musiały opuszczać wieś rodzinną i w ciężkiej tułaczce szukać pracy po miastach, w kraju lub zagranicą.

Aby zrozumieć dlaczego tak było, musimy uprzytomnić sobie to, że prócz tych szczęśliwców, którzy posiadali nadmiar ziemi, tj. właścicieli ziemskich i obszarników, olbrzymia większość naszych chłopów posiadała w całym swym majątku zaledwie 2, 3, 5 morgów gruntu, których nie mogli rozdać pomiędzy pięcioro, czy nawet ośmioro dzieci.

Te właśnie dorastające dzieci, zapoznane z pracą na roli, były skazane szukać sobie zwykłej najemnej pracy w innych zawodach, gdyż w rolnictwie nie było dla nich miejsca.

Głód ziemi to jedna z największych plag, która gnębiła naszego chłopa poprzez całe wieki. Do szczytu swego doszła w czasie straszliwej, co tylko minionej wojny, gdy okupant wydzierał krwawymi szponami resztki ojcowizny, a wysiedlonych gnał w głąb swego terytorium do ciężkiej pracy.

Wyzwolona Polska, posiadająca w owym roku — początkowo mały jeszcze teren odzyskanego terytorium w jednym z pierwszych dekretów wprowadza reformę rolną ponad milion ha ziemi będącej dotąd w rękach około 6000 obszarników — przeszło w ręce chłopa. Ponad 500.000 rodzin głodnych ziemi — zaspokoiło swój głód na terenie województw Centralnych i Wschodnich. Ale nie koniec na tym, gdyż na terenie Ziem Odzyskanych miliony ha ziemi czeka w dalszym ciągu na swych prywatnych właścicieli, polskich chłopów, którzy z reformy rolnej dotąd nie skorzystali.

Kto więc dotąd nie otrzymał ziemi?

Ziemi nie otrzymali dotąd przede wszystkim ci rolnicy, którzy w chwili realizowania ustawy byli na obczyźnie.

Wszyscy ci wracają dopiero obecnie z terenów okupowanych przez wojska sprzymierzone i na nich to właśnie czekają Ziemie Odzyskane.

Z dnia na dzień robi się ciaśniej w sadybach chłopskich, w międzyczasie zresztą już powiększonych, do których powrócili ci, których wojna wygnała. Pocóż więc gnieździć się na kupie i dzielić między kilku ziemię, która jednemu się należy, skoro na Zachodzie ziemi do zagospodarowania jest w bród?

B. Lencki

Bezmyślne szafowanie życiem ludzkim
czyli o nowoczesnych szaleńcach słów kilka

Zajmujące mało miejsca, ukrywane przed zazdrosnym okiem sąsiadów, znajomych, G. I. Su, i innych władz, które w większym lub mniejszym stopniu roszczą sobie pretensje do opieki nad rozwijającą się u nas dotychczas „dziką" motoryzacją, zaczynają wychodzić z ukrycia — motocykle. — Opuszczają wszelkiego rodzaju możliwe schowki począwszy od piwniczek, komórek, dołów na ziemniaki itd. a skończywszy na łazience domowej, która jak się okazało stanowi najbardziej zakonspirowane miejsce ukrycia takiego pojazdu mechanicznego.

Skąd się wzięły i do tego w takiej ilości?

Przy rejestracji w Urzędzie Samochodowym, wszystkie są „złożone z części". O prawdziwym pochodzeniu mogą powiedzieć tylko ci, którzy znają każdy zakątek Ziem Odzyskanych w poszukiwaniu wszystkiego innego tylko nie pracy. Mniejsza zresztą z tym, fakt faktem, że po wyjściu z ukrycia rozpanoszyły się i rozhasały po drogach i ulicach naszych miast. Motocykl, jak zresztą powiedziałbym i brzytwa, może być w rękach, ale tylko normalnego człowieka.

Motocykl jest nie tylko środkiem lokomocji, ale i uprawiania sportu. Sport ten źle pojęty nie przyniesie nam żadnej korzyści — odwrotnie kalectwo, a w dość częstych wypadkach i śmierć.

To co się dzieje z psychiką i rozumem niektórych motocyklistów ujeżdżających swoje NSU, DKW czy Zundappy należałoby zbadać przez lekarzy specjalistów.

Mam wrażenie, że najdoskonalszy poeta dosiadający przysłowiowego Pegaza, niesamowity ekwilibrysta czy linoskoczek cyrkowy, a przede wszystkim najniebezpieczniejszy pacjent z Tworek czy Kobierzyna, to tylko „szczeniak" przy takim entuzjaście jazdy motocyklowej.

Kto nie wierzy ten przekonać się może, jeśli przejdzie się deptakiem na Błoniach w godzinach popołudniowych. Znajdzie wszystko, co go dostatecznie przekona, a więc:

Familijną jazdę, która polega na tym, że właściciel motocykla chcąc się podzielić cząstką zażywanych wrażeń, zabiera na motocykl całą swoją rodzinę, na którą składa się zażywna małżonka i 3-je małych dzieci. (Przysięgam na prawdziwość faktów). W gąszczu przesuwających się samochodów, bryczek, dorożek i rowerów wali taki „familijniak" całym gazem nie zwracając uwagi ani na lewo ani na prawo. Moment, wszyscy pięcioro wylądują na drzewie, bądź też pod kołami unrowskiej ciężarówki. Zatwardziały motocyklista „padnie na posterunku" ale co jest temu winna żona, a przede wszystkim dzieci.

Zwracam się do Was obywatele z G. I. Su i M. O. nie nakładajcie tym szaleńcom mandatów karnych, ale w ucho i lewe i prawe, to może oprzytomnieją na jakiś czas i przestaną robić kalekami swoje i obce dzieci.

Na deptaku odbywa się poza tym szkoła jazdy, podczas której motocyklista sam niedokończony uczeń, usiłuje swoje wiadomości fachowe przelać na zmęczoną upałem i roztargnioną towarzyszkę, która tego samego dnia chciałaby się popisać umiejętnością jazdy przed swojemi koleżankami.

Motocyklista po półgodzinnej nauce, ulega nierzadko pięknej uczennicy, a ta po następnych kilku minutach odwożona jest karetką pogotowia do stacji opatrunkowej ze złamanymi kończynami lub rozbitą, wtedy już naprawdę nic nie myślącą główką.

Przewijają się jeszcze ponadto po deptaku w szalonym tempie motocykliści z tak zwanymi paczkami „Unrry" tj. z umówionymi z góry lub przygodnymi towarzyszkami, które przewożą i odwożą z lasu Wolskiego.

Dla tych motocyklistów mam trochę wyrozumienia, bo w takich okolicznościach i z takim bagażem w każdej porze roku, krew szybciej krąży w żyłach. Jednak i w tym wypadku zwracam się do Was obywatele motocykliści! Trochę wolniej! — Bo i Las Wolski blisko i „słodki bagaż" nie będzie napewno usiłował zeskoczyć w biegu z siodełka.

Można zobaczyć jeszcze wiele innych rzeczy, ale radziłbym naprawdę osobiście przejść się na deptak samemu. Napatrzeć się można do syta, są między nimi i rzeczy wesołe, skutki których mogą być naprawdę bardzo smutne, bo kalectwo lub utrata życia ludzkiego. A szkoda, bo jest nas po wichurze dziejowej o wiele, wiele mniej i nie wolno nam bezmyślnie szafować życiem ludzkim, a szczególnie tym, które dorasta i potrzebne jest dla naszej przyszłości.

Szam.

KOMUNIKAT

Tymczasowy Zarząd Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu rozpisał Powszechny Konkurs na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Nowym Sączu. Szczegóły dotyczące wnoszenia podań podane w Monitorze Polskim z dnia 12 lipca [illegible]

Katastrofa kopalniana

Na kopalni »Boże Dary« w Kostuchnie, wydarzyła się w tych dniach wstrząsająca katastrofa kopalniana. Na skutek wstrząsu usunęła się na jednym z filarów ściana węglowa, zasypując 12 robotników, w tym 7 Polaków oraz 5 jeńców wojennych. Pod kierownictwem przedstawicieli urzędu górniczego oraz prokuratora z Okręgowego Sądu w Katowicach, wszczęto natychmiastową akcję ratunkową. Jeszcze tego samego dnia wydobyto spod zwałów węglowych pięciu zabitych. Akcja ratunkowa trwała bez przerwy przez 6 dni. Ogółem wydobyto 7 zabitych, 4 ciężko rannych oraz jednego lekko rannego.

Na miejscu wypadku przeprowadził prokurator wraz z przedstawicielami urzędu górniczego wstępne dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku.

Rozmaitości

LIST ANGIELSKIEJ PANI DOMU

W czasie debaty o sprawiedliwym rozdzieleniu bonów na chleb, w której uznano naturalnie konieczność większego przydziału dla robotników fizycznych, Mr. Hudson, były minister rolnictwa odczytał list jednej z angielskich pań domu, której trudno odmówić słuszności. Pisze ona:

»Jeśli chleb musi już być na kartki, dlaczego ma być rozdzielany nierówno. Posługaczki zostały zaklasyfikowane do grupy otrzymującej największy przydział, lecz młode kobiety z dziećmi zostały zapomniane. Muszą one przecież również czyścić okna u siebie w domu, szorować podłogi, gotować, a także w braku pomocy domowej zabierać ze sobą dzieci, by stać w ogonku. Dlaczego angielskie żony nie są uważane za robotnice fizyczne?«

ODRZUCONA OFIARA

Wśród krótkich reportaży z kroniki wypadków da się wyczytać nieraz rzeczy pouczające. Niezwykle często notowane są wydarzenia dla nas raczej zdumiewające, jak na przykład odrzucenie przez Komitet Odbudowy ofiary angielskiego urzędnika, który postanowił zrzec się stałej podwyżki swej pensji i ofiarować ją przez pośrednictwo wymienionego komitetu na potrzeby kraju. Podwyżka ta wynosiła 980 funtów rocznie, — a więc około 1/3 jego poborów. Ofiara jego została przez komitet odrzucona, gdyż po rozpatrzeniu sprawy uznano, że urzędnik ów mógł tylko z wielką trudnością obejść się bez ofiarowanej sumy.

ANGLICY CHCĄ WYJEŻDŻAĆ ZA GRANICĘ

W Polsce należy wciąż jeszcze do dobrego tonu wybierać się na jakiś czas przynajmniej do Anglii, chociaż coraz więcej ludzi przestaje ją już uważać za raj na ziemi. Ciekawe jest, że Anglicy mają ostatnio również zagraniczny spleen. Do angielskich klubów automobilowych wpływa dziennie około 700(!) podań o pozwolenie spędzenia lata na kontynencie i zabrania ze sobą samochodu. Chcemy nareszcie się najeść. Chcemy nareszcie znowu zobaczyć Szwajcarię. Chcemy nareszcie otrzymywać benzynę bez ograniczeń« — piszą ci zapaleni turyści. W związku z tym »News Chronicle« z dn. 4. 7. podaje specjalną tabelę orientacyjną dla automobilistów, która poucza ich, gdzie najłatwiej mogą otrzymać benzynę. Okazuje się, że w Europie zachodniej sprawa ta nigdzie nie przedstawia większych trudności. W Anglii, gdzie jest najwięcej samochodów prywatnych, benzyny, jak się okazuje jest najmniej.

Komisja szacuje szkody

W dniu wczorajszym na terenie pow. limanowskiego urzędowała Komisja w składzie: przedstawiciel krakowskiego urzędu wojewódzkiego, woj. urzędu ziemskiego i woj. zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej przy udziale pow. architekta z Limanowej, wójtów i starostów.

Wymieniona komisja przeprowadzała szacunek szkód, wyrządzonych przez burzę w dniu 13 czerwca i gradobicie w dniu 23 u. m.

Stwierdzono wysokość szkód wynikłych w obiektach mieszkalnych, gospodarczych oraz w zasiewach i plonach przekraczających ogółem pół miliona złotych.

Radio

na dzień 20 lipca 1946 r. (sobota).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. — 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Koncert życzeń. 8.20 Informacja ogólnopolska. — 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Arie i pieśni w wyk. Enrico Caruso (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. — 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. — 12.35 Utwory na flet w wyk. Jerzego Gawryluka. 12.55 „5 minut poezji“. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych“. 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 „Stalky i S-ka“ według Kiplinga. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa odczytowa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Odczyt dr. Marii Fredro-Bonieckiej pt. „Kościuszko w poezji amerykańskiej“. 15.15 Muzyka obiadowa (z płyt). 15.50 Art. redaktora J. D. Szczepańskiego pt. „15 i 22 lipca“. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka skrzypcowo-jazzowa w wyk. Mieczysława Paszkieta (skrzypce). — 16.55 Audycja poetycka. 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa słowno-muzyczna. 18.10 Reportaż dźwiękowy pt. „Z wizytą u lotników“. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.50 Audycja TUR-u. 19.00 „Nauka przy głośniku. 19.30 Muzyka chopinowska. 20.00 Dziennik wieczorny. — 20.30 Arie i pieśni w wyk. Ady Witkowskiej-Kamińskiej. W programie: 1. Godard — Kołysanka z op. „Jocelyn“; 2. Verdi — Ballada z op. „Trubadur“; 3. Bizet — Habanera z op. „Carmen“; 4. Chabrier — Les Cigales; 5. Delibes — Serenada. 20.45 Audycja hiszpańska w oprac. Jaku Kurka. 21.00 Muzyka taneczna z płyt. 21.15 Odczyt Mariana Dienstl-Dąbrowy pt. „Tematyka polska w filmach anglosaskich. 21.25 Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 21.35 „Zagadnienia“ w oprac. Kazimierza Wyki. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 Interludia plebejskie. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Mieszczanie“** Gorkiego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta **„Król włóczęgów“** Hookera i Posta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 **„Zbyt liczna rodzinka“** komedia w 4 aktach Birabeau.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Nitouche“**

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19 **„Codziennie o 5-tej“**, komedia Hennequina i Vebera.

repertuar KIN krakowskich

„Świt“ — film pt. **BLASKI I CIENIE ŻYCIA KOBIETY.**

„Warszawa“ — film pt. **POWRÓT.**

„Scala“ — **„Wanda“** film pt. **MASKARADA.**

„Apollo“ — **„Sztuka“** film pt. **KAPITAN BENOIT.**

„Gdańsk“ film pt. **ZNACHOR.**

„Wolność“ film pt. **CZTERECH NA POSTERUNKU.**

* * *

„Świt“ — **„Uciecha“** film produkcji angielskiej **PIĘKNA PŁEĆ.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem kina „Wanda“, „Apollo“ i „Uciecha“, które to kina grają o godz. 16, 18 i 20.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

ODCZYT TOW. AMB. OSKARA LANGEGO

W piątek o godzinie 6-tej popołudniu w sali odczytowej TUR przy ul. Garbarskiej 1 wygłosi w gronie zaproszonych naukowców krakowskich prelekcję ambasador RP w Waszyngtonie prof. Oskar Lange.

Po prelekcji przewidziana jest wymiana zdań w dyskusji.

Wstęp za imiennymi zaproszeniami, które otrzymać można w sekretariacie TUR przy ulicy Garbarskiej 1 lub za okazaniem legitymacji profesorskiej którejkolwiek z wyższych uczelni krakowskich.

Pamięć bojowców o wolność uczczona akademią

W dniu wczorajszym odbyła się w sali teatru „Groteska“ uroczysta akademia ku czci bohaterów republikańskiej Hiszpanii. Po odegraniu przez orkiestrę ZZK „Międzynarodówki“ rozpoczął swe przemówienie tow. Marek z OKZZZ, nawiązując do pamiętnej rocznicy walki o wolność ludu hiszpańskiego. Na wstępie mówca podkreślił konieczność ofenzywy proletariatu całego świata przeciw reżimowi gen. Franco a także przeciw resztkom faszyzmu i hitleryzmu na całym świecie.

Przystępując skolei do omówienia sytuacji politycznej w przedrewolucyjnej Hiszpanii, mówca podkreślił znaczenie działalności wybitnego hiszpańskiego socjalisty Largo Caballero, który pierwszy zrozumiał potrzebę istnienia związków zawodowych.

Przeprowadzając analizę przemian społecznych Hiszpanii tow. Marek przypomniał, że gdyby demokracja wówczas budowała swą przyszłość na proletariacie nie zwyciężyłby gen. Franco, który metody swych rządów oparł na nauczycielach tej miary, co Hitler i Mussolini. Zresztą pomoc ze strony Włoch i Niemiec dla faszystów hiszpańskich zdecydowała o ich zwycięstwie, bowiem republikanie byli pozostawieni wyłącznie własnym siłom.

Światowa federacja związków zawodowych wzywa klasę pracującą całego świata do wskrzeszenia republikańskiej Hiszpanii, a robotnicy wszystkich krajów przyczynią się do wstrzymania wszelkich dostaw dla Hiszpanii gen. Franco.

Następnie tow. Marek przypomniał, że Polska podniosła sprawę rządu gen. Franco na forum organizacji ONZ bowiem zagraża on pokojowi światowemu.

W dalszej części programu ob. Chudecka recytowała 3 wiersze m. in. „No passarant“ Broniewskiego, a chór ZZK odśpiewał 3 pieśni Lachmana.

Z wielkim aplauzem przyjęli zebrani recytację wierszy: Pasternaka „Jesteśmy z wami“ i Broniewskiego „Cześć i dynamit“, wykonaną przez ob. Targowskiego.

W drugiej części programu powołano prezydium z tow. prezydentem Wolasem, tow. Ciepielową, podpułkownikiem Grudą i tow. Dzierwą celem wręczenia odznaczeń zasłużonym w walce o demokrację ludową.

Odznaczeni otrzymali z rąk tow. prez. Wolasa srebrne lub brązowe krzyże zasługi.

Oprócz szeregu działaczy prowincjonalnych i krakowskich odznaczenia otrzymali m. i. tow. redaktor Statter, tow. Dzierwa i tow. Marek.

(ZŁ).

Odnalezienie zwłok pułkownika Horaka

WARSZAWA (SAP). 17 lipca o godz. 17-tej w trakcie ekshumacji zwłok z mogiły ofiar egzekucji z 12 lutego 1943 r. w lasach piaseczyńskich pod Stefanowem odnalezione zostały zwłoki pułkownika Alojzego Horaka, komendanta okręgu warszawskiego AK — a następnie szefa wyszkolenia Batalionów Chłopskich i milicji RTPS. Pułkownik Horak zorganizował jesienią 1942 r. kursy dowódców milicji RTPS, którymi kierował do chwili aresztowania w dniu 11. XI. 1942 r.

Komunikat ORMO

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom O. R. M. O., którzy mieli służbę w dzień Referendum, a nie pobrali dotychczas należnych im pieniędzy, i wszyscy ci, którzy stawili się na próbną mobilizację w dniu 13, 14 i 15 7. 46 r. zgłoszą się przy ul. Batorego pokój nr. 26, celem pobrania należności pieniężnej.

Termin odbioru należności pienięźnej dla wszystkich, ustalam do dnia 24. 7. 46 r. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Komendant O. R. M. O. na miasto Kraków

Do emerytów

Emeryci kolejowi oraz wdowy będące członkami Spółdzielni Pracowników Kolejowych złożą swoje adresy w biurze Sekcji Emerytów Kolejowych, przy ul. Warszawskiej 17, w ciągu dni 14.

Z życia PPS PARTII

NOWY KOMITET FABRYCZNY

Założenie Komitetu Fabrycznego w firmie Bogdanowicz, ul. Poznańska 20, dnia 9. 7. 46 r.

Na zebraniu był obecny delegat Miejskiego Komitetu PPS tow. Lis, przewodniczący Dzielnicowego Komitetu PPS. Krowodrza tow. Stawowski.

Tow. Lis przedstawił zebranym znaczenie Polskiej Partii Socjalistycznej, jej działalność przez 52 lat.

Tow. Lis przedstawił zebranym, że tylko pracownik zorganizowany w Polskiej Partii Socjalistycznej staje się świadomym swych zadań.

Z kolei zabrał głos tow. Stawowski i z miejsca napiętnował zbrodnicze wystąpienie czynników reakcyjnych w Kielcach, podając zebranym, że cała klasa pracująca zorganizowana w Polskiej Partii Socjalistycznej musi wytężyć wszystkie siły, aby zgnieść bandytów reakcyjnych.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Z życia OM »TUR«

Kurs sekretarzy powiatowych

Wczoraj w ośrodku szkoleniowym Organizacji Młodzieży TUR w Otwocku, dokonano uroczystego otwarcia Kursu dla sekretarzy powiatowych OM TUR z terenu całego kraju.

Kursanci mieszkają na razie w namiotach. W niedługim czasie zostanie dokończony remont zabudowań i z tą chwilą Otwock stanie się Centralnym Ośrodkiem Szkoleniowym OM TUR.

Projektuje się również budowę urządzeń sportowych jak bieżnia, kryty basen pływacki itp.

Spór w Zjednoczeniu Przemysłu browarsko-słodowniczego

(S) 13 lipca odbyła się konferencja w OKZZ z udziałem przedstawicieli OKZZ, Zjednoczenia Przemysłu Browarsko-Słodowniczego i Rad Zakładowych Browarów Okocim, Żywiec. Tematem obrad było: 1) zmniejszenie przydziałów piwa dla pracowników oraz 2) kwestia wysokości wypłacanych premii przez poszczególne Dyrekcje W pierwszej sprawie osiągnięto porozumienie przez zwiększenie przydziału piwa do 18 l. na osobę, druga zaś wymaga szerszego omowienia.

Według umowy zbiorowej zagwarantowana została premia pracownikom od 25% do 75% Wobec wykonania planu z nadwyżką przez Okocim w 200%, Żywiec w 100% i Kraków w 50—60%-tach pracownicy wystąpili o wypłacenie im premii w maksymalnej granicy tj. 75%.

Sprzeciwiła się temu Dyrekcja twierdząc, że nie można przyjąć granicy 75% za sztywną przy 100-procentowym nawet wykonaniu planu, ponieważ wysokość premii musi być zależną od wydajności i charakteru pracy robotnika czy też pracownika umysłowego oraz od tego w jakim stopniu praca ta przyczyniła się do podniesienia oraz rozwoju ogólnego całokształtu życia gospodarczego. Powołując się na powyższe nie można pracownikom przyznać premii w jednej wysokości mimo, że wykonali oni swoją pracę w 100%-tach.

W dyskusji wysunięto dwa projekty. Po pierwsze wyrównanie premii za ostatnie 5 miesięcy w wysokości 10% od premii miesięcznych i 2) wypłacenia w 60% premii jako wynagrodzenie jednorazowe wyrównawcze.

Przyjęty został projekt drugi.

Podniesiono również premie w czasie urlopu Winna być ona wypłacana według ostatnich trzech miesięcy. Nad to skoro zakład zostanie unieruchomiony z winy dyrektora lub uszkodzenia urządzeń technicznych robotnik winien otrzymać normalne wynagrodzenie miesięczne.

Nowy film Taylora

WARSZAWA (SAP). Robert Taylor, znany amerykański reżyser filmowy, po zdemobilizowaniu pracuje obecnie nad nowym filmem kryminalno-psychologicznym. Główną rolę powierzono Katarzynie Hepburn.

Kolonia chrzanowskiego RTPD

Zarząd chrzanowskiego R. T. P. D. zorganizował kolonię letnią dla dzieci z terenu Chrzanowskiego, we wsi Targanicy pow. Wadowickiego.

W tamtejszym budynku szkolnym 1-szy turnus (dziewczynek) rozpoczął się w dniu 7. VII. br., który będzie trwał do dnia 2-go VIII br.

Na pierwszy turnus wyjechały dziewczynki w ilości 182. Drugi turnus, który odbędzie się od dnia 4 VIII. br. do dnia 31 VIII. br. (dla chłopców) jest przewidziany na 150 osób.

Na fundusze na tę kolonię składają się: Subwencja Chzanowskiej Ubezpieczalni Społecznej, Zarządu Miejskiego miasta Chrzanowa, Powiatowej Rady Zw. Zaw. Społem Chrzanowskiego, Polskiego Czerwonego Krzyża Koło w Chrzanowie oraz Inspektoratu Szkolnego w Chrzanowie.

Przydział Aprowizacyjny dla tej kolonii [illegible] przydzielony przez Wojewódzki Urząd Aprowizacyjny w Krakowie.

Okolica, którą wybrał Zarząd R. T. P. D. Oddział w Chrzanowie, znajduje się w okolicy beskidzkiej, dzieci czują się bardzo dobrze, odbywając stale wycieczki w góry.

Dzieci przybywają stale na wadze, współżycie między nimi jest bardzo serdeczne i wesołe.

Duszą w organizowaniu tej kolonii i opiekowaniu się nią jest Tow. Dr Głuska Elżbieta, oraz Przewodniczący R. T. P. D. Oddz. w Chrzanowie Tow. Bromborszcz, który często odwiedza tą kolonię, interesując się życiem i warunkami.

Również Tow. Piechówkówna Maria, Skarbniczka R. T. P. D. bardzo aktywnie pracuje nad tym, aby jak najwięcej dzieci mogło pojechać na kolonię po zdrowie, na słońce, powietrze i wodę, aby zmieniły kolor swych twarzy z szaro-zielonego na brązowy, tryskający życiem i zdro[illegible]

Kierowniczką Kolonii w Targanicy jest ob. Majchrowiczowa — nauczycielka z Chrzanowa.

Kierowniczką kuchni jest ob. Urbanowa, nauczycielka z Targanicy.

Kierowniczką Wychow.-fizycznego jest Tow. Wanda Połocka z Chrzanowa.

Kierowniczką kuchni jest ob. Urbanowa, nauczycielka z Targanicy.

Sanitariuszką i higienistką jest ob. Gabriela Florkowa z Chrzanowa.

R. T. P. D. zostało zorganizowane przez P. K. P. P. S. w Chrzanowie, przy udziale czł. bratniej Partii oraz bezpartyjnych Obywateli Miasta Chrzanowa.

Wpław przez Kraków

W ramach uroczystości tegorocznego „Święta Morza“ odbędą się zawody pływackie „Wpław przez Kraków“. Trasa 3 km dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Urząd W. F. i P. W. Zwierzyniecka 24 między godziną 9 a 14 do dnia 25 b. m.

W sobotę o godz. 18-tej odbędzie się defilada kajaków.

Kurs języka rosyjskiego dla nauczycieli

„Na okres od 15 lipca do 15 sierpnia b. r. został zorganizowany dla nauczycieli języka rosyjskiego szkół powszechnych i średnich centralny kurs dokształcający w Krzeszowicach pod Krakowem.

Wykłady na kursie w roku bieżącym objęli: Dr Żanna Kormanowa, dyr. Departamentu Min. Ośw., Włodzimierz Gałecki, kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego, oraz profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocławskiego i uniwersytetów radzieckich.

Kurs przewidziany jest dla 150-ciu nauczycieli, skierowanych przez wszystkie Kuratoria Okręgów Szkolnych. Uczestnicy kursu mają zapewnione całkowite bezpłatne utrzymanie i zwrot kosztów podróży.

Dodatkowe zgłoszenia nauczycieli na kurs przyjmuje jeszcze tylko w ciągu kilku dni najbliższych kierownictwo kursu w Krzeszowicach (dawny pałac Potockich).

POPOŁUDNIÓWKI W TEATRZE MIEJSKIM.

W nadchodzące dwa dni świąt tj. w niedzielę 21. VII. i w poniedziałek 22. VII. popołudn. o godz. 16-tej odbędą się dwa ostatnie przedstawienia popołudniowe teatru miejskiego im. J. Słowackiego. — Będą to równocześnie ostatnie przedstawienia komedii Romana Niewiarowicza „Ich dwóch". Wskutek rozpoczęcia urlopów wśród zespołu teatru, obsada „Ich dwóch" uległa zmianom.

Ta doskonała komedia nabrać może innego charakteru, dzięki objęciu roli „znajdy" przez Aleksandrę Śląską, zaś roli prezesa Kolityńskiego przez Romana Wrońskiego.

Próby z tej komedii, prowadzi z nową obsadą, jak poprzednio reż. Józef Kar-[illegible]

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KANDIDY".

Jutro tj. w sobotę 2[illegible] bm. oraz w niedzielę 21 bm. powtarza teatr miejski im. J. Słowackiego po raz ostatni w tym sezonie sztukę G. B. Shaw'a „Kandida", która cieszy się zasłużonym powodzeniem szczególnie ze względu na znakomite kreacje Zofii Jaroszewskiej i Wacława Nowakowskiego, oraz współudział M. Bednarskiej, J. Kaliszewskiego, K. Podgórskiego i B. Stodulskiego. Będzie to definitywnie ostatnia sposobność ujrzenia tej ciekawej sztuki.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
dnia 14 czerwca 1946 r.
Sygn. I. 2. Zg. 429/46

OGŁOSZENIE

Na skutek wniosku Dra Eugeniusza Stanisława Lichtensteina wszczęto postępowanie o stwierdzenie zgonu Ernestyny Lichtensteinowej, urodzonej w roku 1868 we Lwowie, córki Leona i Laury z Mehrerów małż. Lublinerów, która w sierpniu 1942 r. została zabrana do obozu janowskiego we Lwowie, gdzie miała być zastrzelona.

Wzywa się wszystkie osoby, które mogłyby o zaginionej udzielić wiadomości, by o tem Sądowi doniosły w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia.

Jan Kula
sędzia grodzki

Z działalności Ubezp. Społ. za czerwiec

W miesiącu czerwcu br. lekarze domowi Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie udzielili 44.846 porad, lekarze specjaliści 29.971 porad w ambulatoriach Ubezpieczalni Społecznej. Wizyt domowych odbyli lekarze 3.600. Higieniści Ubezp. Społecznej (u lekarzy chorób dzieci i w Poradniach Przeciwgruźliczych) wykonały 946 odwiedzin w domu chorego (liczby zaokrąglone).

Chorzy otrzymali 37.032 lekarstw z aptek własnych Ubezpieczalni Społecznej, zaś 7.976 z obcych aptek. 553 osoby zostało skierowanych do własnego szpitala im. G. Narutowicza, zaś 591 osób do obcych szpitali, 62 osoby zostało umieszczonych w sanatoriach. We własnych zakładach lecznictwa fizykalnego wykonano 15.827 zabiegów fizyko-terapeutycznych.

Lekarze dentyści wykonali 1.522 wyjęć zębów i 1.801 plomb, ponadto wydano ubezpieczonym 38 protez dentystycznych.

W czerwcu wydano ubezpieczonym za 17.411 dni niezdolności do pracy 885.630.58 zł. tytułem zasiłku chorobowego.

Liczba ubezpieczonych wraz z rencistami i emerytami państwowymi wynosiła 110.986 osób.

Przed premierą „Królowej Przedmieścia"

Próby wodewilu „Królowa Przedmieścia". Ogrom pracy jaki został włożony przez kierowników literacko-artystycznych oraz reżyserów, wydaje nadspodziewane wyniki. Zgranie 300-tu osobowego zespołu robi imponujące wrażenie.

By uniknąć natłoku zaciekawionej publiczności, próby całego zespołu odbywają się codziennie o godzinie 8tej rano.

Gwarancją wysokiego poziomu artystycznego są następujące nazwiska obsady:

Reżyseria: Dr. Wł. Dobrowolski, pomoc reżyserska E. Załucki. Kierownictwo baletu: J. Fabian. Kierow. muzyczne F. Giemrot Dekoracje W. Perendyk.

Główne role obsadzone są przez najlepszych wykonawców folkloru krakowskiego z Teatru Kolejarza, a to: Makówczyńską, Krajewską, Dalewską, Melanowskiego, Moskalewicza, Malika, Knapika i wielu innych.

PCK wspomaga pogorzelców

W ostatnich dniach czerwca na Spiżu we wsi Trybsze spaliło się od pioruna 8 gospodarstw. 8 rodzin pozostało bez dachu nad głową, bez odzieży, bez chleba. PCK pospieszył pogorzelcom z pomocą. 14 lipca br. pracownicy okręgu krakowskiego z dr. Ubmą na czele zawieźli do wsi Trybsze odzież, bieliznę i żywność. W obecności sołtysa wszyscy poszkodowani otrzymali dary od PCK.

Unieważnia się zgubione zaświadczenie ewakuacyjne na nazwisko **Czerny Czesław** i **Czerna Jadwiga** wydane w mieście **Bijsk** Ałtajskiego Kraju.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 15 lipca 1946 r.
Sygn. I. 2. Zg. 573/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Erny z Manheimerów Flaszenowej, zamieszkałej w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5, wszczął Sąd postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Mojżesza Hirsza Manheimera, syna Abrahama Izaka i Sary z domu Eichhorn, urodzonego w Krakowie w 1880 r.

2) Jego żony Gitli vel Gusty Manheimerowej, córki Judy Fialera i Racheli z domu Erber, urodzonej w Krakowie w 1890 r.,

ich córek:

3) Racheli zamężnej Bernsteinowej, urodzonej w Krakowie w 1914 r.

4) Sydonji Manheimer, urodzonej w Krakowie w 1917 r.,

i 5) ich wnuka Romana Bernsteina, urodzonego w Krakowie w 1936 r., syna Zygfryda Bernsteina i Racheli z domu Manheimer.

Gitla vel Gusta Manheimerowa miała umrzeć naturalną śmiercią w Bochni w lutym w 1943 i tam została pochowana. Sydonia Manheimerówna została aresztowana przez Niemców we Lwowie w maju 1943 i tam miała być zastrzelona. Roman Bernstein został w maju 1943 wywieziony przez Niemców do Oświęcimia i tam miał zginąć. Mojżesz Hirsz Manheimer i Rachela Bernsteinowa zostali wywiezieni przez Niemców w lipcu 1943 r. z Bochni do Oświęcimia i nie dali znaku życia i prawdopodobnie mieli zginąć. — Wzywa się osoby, któreby mogły o wymienionych udzielić wiadomości, aby w terminie 2 miesięcy doniosły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki
Jan Kula

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Wygrane po 250 zł. z 1, 2 i 3-go dnia ciągnienia III klasy 47 Loterii

(Dokończenie)

68026 74 83 135 6 87 91 241 98 341
94 405 23 50 65 9 527 74 640 3 7 719
32 67 96 816 30 4 44 53 60 2 5 902 5
12 7 42 3 5 82 69037 42 8 50 65 77 90.
1 105 9 15 22 33 47 51 61 73 84 91
244 54 67 327 40 4 58 65 75 411 5 31
87 543 79 86 94 609 48 57 704 5 15 50
74 877 86 9 943 7 82 8 70003 26 37 53
61 87 134 8 59 60 81 225 40 310 38 42
76 86 91 415 57 87 505 85 607 29 53
740 81 91 853 96 9 905 30 2 72 71023
40 59 90 111 24 63 79 201 21 32 77 86
310 3 23 406 40 90 7 500 28 39 44 688
704 8 12 24 8 43 50 854 61 6 87 95
918 83 93 72016 33 42 61 70 8 94 157
77 93 207 16 32 55 81 90 4 5 302 34
69 96 406 18 30 56 8 68 94 537 50 627
721 32 50 92 800 46 9 62 5 9 81 825
47 73000 70 123 9 59 205 19 59 72 5
85 92 8 328 35 46 61 8 80 5 98 419 32
44 58 69 529 42 93 5 615 702 46 76
836 48 65 72 86 901 3 6 21 43 68
74026 30 47 72 110 42 63 5 95 316 474
81 530 4 73 87 613 9 47 77 708 11 20
43 7 86 848 64 8 77 85 903 10 5 27 86
75022 35 69 117 251 304 16 28 33 8
56 409 20 44 5 62 72 8 85 7 96 522 40
62 3 5 76 83 615 29 32 46 51 7 75 82
708 11 58 87 804 23 9 36 48 973 89 91
76022 38 69 100 4 29 65 203 15 303 38
45 8 98 474 95 505 24 48 53 81 98 604
50 712 835 45 917 35 78 77028 55 80
2 7 106 9 44 62 79 84 95 265 74 86 97
375 408 36 46 61 3 76 82 5 8 502 94
643 7 8 50 82 735 50 76 84 824 33 56
65 77 80 922 42 3 6 60 6 78053 71 86
99 127 52 213 58 60 6 305 85 97 404
5 21 52 69 94 5 531 72 84 612 97 8
735 46 8 57 8 9 62 6 811 26 43 59 94
904 5 14 36 79022 4 5 7 49 64 74 8
112 4 77 83 8 232 48 272 88 95 315 72
86 96 480 5 6 99 513 24 37 58 71 8 91
8 601 3 25 704 13 36 48 66 93 819 20
69 80 901 4 11 3 6 29 30 55 63 5 86
80013 27 35 75 82 117 9 27 43 223 42
57 60 8 87 98 321 76 86 8 400 1 19 25
87 99 531 6 72 612 24 37 43 67 73 99
739 86 821 65 9 71 86 7 905 18 9 42
51 3 66 74 83 81041 6 62 98 108 14 30
210 7 42 51 63 8 316 72 82 95 432 3
44 89 506 34 67 88 632 43 703 39 60
70 8 96 801 11 39 63 7 72 5 94 911 2
28 62 82009 19 93 131 5 48 56 94 220
2 9 38 65 349 448 81 512 55 91 621 33
47 50 69 76 80 741 3 54 60 76 94 8
802 22 59 901 5 7 62 75 80 83006 21
83 105 28 37 96 224 60 459 60 539 59
68 627 31 46 63 87 9 94 712 724 58 62
90 841 92 918 35 55 70 6 84012 42 67
8 100 3 30 43 85 228 47 56 82 95 323
33 56 88 99 412 68 87 509 33 588 602
4 8 14 22 30 2 46 57 740 7 53 73 805
37 63 84 6 90 1 8 49 53 61 97 85019
85 110 1 91 2 216 46 92 316 32 43 83
7 401 19 52 71 82 516 38 50 74 87 9
97 678 91 771 858 73 904 10 3 26 44
84 5 86029 70 101 20 52 91 207 27 32
61 9 321 4 49 90 2 6 407 13 48 58 509
17 20 59 70 91 8 646 718 76 87 96 801
32 45 66 909 51 70 95 8 87042 50 80
160 6 218 40 6 69 79 89 88 304 7 25
95 407 44 56 66 9 82 92 539 49 50 61
8 70 95 604 21 5 75 702 18 26 7 30 52
6 67 8 88 803 5 73 97 903 10 38 64 82
88013 5 24 66 71 129 48 78 227 42 66
80 341 4 93 6 410 41 82 95 520 38 78
82 6 621 9 58 82 748 826 31 2 8 91 9
924 30 8 50 1 60 6 90 89018 32 3 46
57 88 94 112 48 61 93 205 35 48 85
305 19 31 42 411 26 39 53 60 3 4 534
66 72 618 26 35 89 92 703 9 11 56 88
96 8 807 9 74 92 901 2 24 7 87 9 90 1
90028 50 9 179 86 94 203 33 65 7 308
19 36 9 53 74 94 5 414 33 59 69 87
632 60 75 99 731 70 85 838 58 70 922
53 78 83 7 91006 57 73 112 39 66 78
96 278 85 335 51 5 83 89 419 59 66 88
507 27 33 9 49 64 609 31 2 6 718 24
7 55 63 814 34 54 928 47 64 92027 58
72 104 63 81 229 48 84 309 56 65 83
412 3 21 60 80 502 32 55 8 65 70 82
620 40 713 44 8 59 79 87 93 811 83
919 26 49 84 93020 39 61 79 120 77 82
203 8 13 50 319 53 8 77 93 419 24 47
81 90 528 30 49 66 78 98 9 600 46 758
72 90 816 41 51 95 923 66 74 7 8 9
940116 50 111 6 22 54 7 85 202 7,18
20 40 62 72 9 87 300 2 39 42 64 76 83
420 9 508 25 33 18 56 8 80 91 625 8
45 722 96 816 30 47 50 81 3 93 911.2
95072 90 100 2 206 42 58 70 90 313 47
76 97 411 56 62 9 77 8 80 523 7 [illegible]
60 74 6 86 645 719 33 50 61 812 55 8
65 73 5 925 53 89 96011 27 86 121 4
36 42 93 218 79 301 12 41 53 83 84
413 9 72 4 5 87 505 31 2 50 81 600 [illegible]
64 78 703 5 27 32 52 82 72 3 86 [illegible]
822 30 3 44 5 6 7 50 4 61 2 87 918
97012 80 93 101 2 22 34 84 230 75 89
90 2 305 31 400 9 27 98 526 43 72 662
743 81 8 847 54 921 8 34 7 44 98027
128 67 93 216 24 32 5 52 85 456 501
33 61 622 90 777 830 65 87 918 29 39
48 53 65 6 7 74 82 98 99002 10 5 22
31 47 64 82 120 94 314 52 5 434 8 43
50 599 624 31 8 99 729 48 810 46 44
76 80 6 922 38 99958.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito nakładem Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53 M—09801